

**Sygn. akt II AKa 312/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rostankowska

Sędziowie: SA Danuta Matuszewska (spr.)

SA Beata Fenska-Paciorek

Protokolant: sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r.

sprawy

**P. R.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 207 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt **II K 9/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. D. – Kancelaria Adwokacka w E. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

P. R. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 18 maja 2011 roku w B. województwo (...) działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia M. R. życia, posługując się nożem, wielokrotnie, nie mniej niż 10 razy zadał jej urazy o charakterze cięć w okolicach szyi i twarzy, w wyniku czego M. R. doznała co najmniej 10 ran ciętych szyi, powieki dolnej oka prawego, nosa, okolic ust i podbródka oraz rąk, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę pokrzywdzonej, to jest o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

II. w okresie od 2009 roku do listopada 2010 roku w O. i od grudnia 2010 roku do maja 2011 roku w B. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną M. R. w ten sposób, iż będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe w

trakcie których znieważał ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, szarpał za ubranie, popychał a także kopał po ciele i bił pięścią po głowie, to jest o czyn z art. 207§1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 27 czerwca 2012 roku w sprawie sygn. akt II K 9/12 oskarżony P. R. został uznany za winnego tego, że w dniu 18 maja 2011 roku w B. województwo (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. R., wielokrotnie, nie mniej niż 6 razy ugodził pokrzywdzoną nożem w szyję, a ponadto co najmniej 4 razy w inne okolice ciała, w wyniku czego M. R. doznała co najmniej 10 ran ciętych szyi, powieki dolnej oka prawego, nosa, okolic ust i podbródka oraz rąk, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę pokrzywdzonej, tj. popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na mocy art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. skazany został na karę 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ramach czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, P. R. został uznany za winnego tego, że na początku maja 2011 r. w B., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonej M. R. w ten sposób, że uderzył ją otwartą dłonią w głowę, to jest popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 217§1 k.k. i za to na mocy art. 217 §1 k.k. skazany został na karę miesiąca pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 k.k. w zw. art.86§1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 maja 2011 r. do 27 czerwca 2012 r.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do dowodów rzeczowych i kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku, co do jego punktu I, wniosła obrońca oskarżonego.

Zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść ( art. 438 pkt 3 k.p.k.), przez błędne przyjęcie, że oskarżony popełnił czyn zarzucany mu aktem oskarżenia pomimo, że zebrane dowody nie dały podstaw do takiego ustalenia,
2. obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) mającą wpływ na treść orzeczenia, przez błędną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się w uznaniu przez Sąd wyjaśnień oskarżonego, a w szczególności ich kilkakrotnych zmian i jego odwołania przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu za niewiarygodne i mające na celu potwierdzenie obranej przez niego linii obrony, mimo, że brak jest dostatecznych dowodów pozwalających na uznanie, że oskarżony usiłował dokonać czynu zakwalifikowanego z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. a nadto obrazę art. 5§2 k.p.k. polegającą na przyjęciu, że w sprawie nie występują wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego,

skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa umyślnego określonego w art.157§1 k.k. i wymierzenie mu stosownej kary na podstawie tego przepisu, ewentualnie o uchylnie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne zakończenie sprawy .

W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów, jak też co do wymiaru kary.

Dokonana szczegółowo przez Sąd I instancji ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie jest swobodna, ale nie zawiera cech dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) W przekonaniu Sądu odwoławczego, apelacja obrońcy oskarżonego nie zawiera takich argumentów, które by wskazywały, że Sąd orzekający w istocie dopuścił się błędów w zakresie zasad logicznego rozumowania w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu I instancji co do przebiegu wydarzeń, jakie rozegrały się w dniu 18 maja 2011 r w pokoju zajmowanym przez małżonków R. w domu rodziców pokrzywdzonej w B., jak też i przesłanki jakimi kierował się Sąd orzekający dochodząc do ostatecznego stanowiska, że oskarżony P. R. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. R..

Poza sporem pozostaje, czego skarżąca nie kwestionuje, że to P. R. jest sprawcą obrażeń, jakich doznała M. R. w nocy 18 maja 2011r jak też i to, że oskarżony obrażenia te spowodował zadając pokrzywdzonej szereg uderzeń nożem.

Nie można jednak zaakceptować stanowiska obrońcy P. R., że brak było dostatecznych przesłanek do uznania, że oskarżony usiłował pozbawić życia M. R., co z kolei winno skutkować przypisaniem mu czynu z art. 157§1 k.k.

Na aprobatę zasługują rozważania Sądu I instancji dotyczące przesłanek, jakie mieć należy na względzie odtwarzając zamiar sprawcy.

Utrwalone jest i w doktrynie i orzecznictwie sądowym stanowisko, że zamiar to określony art. 9§1 k.k. proces zachodzący w psychice sprawcy, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przy czym zamiar zarówno bezpośredni jak i ewentualny oznacza zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości. O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej konkretnego czynu. Okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ilość ciosów, siła, z jaką sprawca je zadaje, zatem uzewnętrznione przejawy zachowania się sprawcy pozwalają, w sytuacji gdy sprawca nie wyraził swojego zamiaru, wnioskować o jego zamiarze (vide: wyrok SN z dnia 07.04.1977r II KR68/77, OSN GP 11/1977, poz. 94 , wyrok SA w Łodzi z dnia 31.05.2000r III AKa 70/00 ,Prok. i Pr. 2001/6/19 ).

W świetle całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji uprawniony był do przypisania oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. R.. Słusznie podnosi Sąd I instancji, że P. R. taki zamiar wyraził, a okoliczności przedmiotowe czynu o prawidłowości odczytania woli oskarżonego tylko utwierdzają.

Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów odmawiając wiary zmiennym wyjaśnieniom oskarżonego co do zamiaru jakim się kierował, zadając pokrzywdzonej uderzenia nożem. Przypomnieć należy, że oskarżony będąc po raz pierwszy przysłuchiwany przyznał się do zarzutu usiłowania zabójstwa zastrzegając, że działał w samoobronie (k.89-90),w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przyznając, że jednak nie bronił się przed żoną wskazał, że chciał ją zranić a nie zabić (k.100v-101),17 stycznia 2012r nie przyznając się do próby zabójstwa, oskarżony opisując przebieg zajścia stwierdził, że to była szarpanina (k.585-588). To dopiero na rozprawie P. R. wyjaśnił, że pokrzywdzonej nie chciał zabić, chciał ją ukarać za to, że wielokrotnie go zdradziła, chciał ją oszpecić (k.703). Mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, takiego twierdzenia P. R. w istocie nie można było potraktować inaczej, niż jako wynikającego z przyjętej linii obrony zmierzającej do umniejszenia jego odpowiedzialności.

Rację ma skarżąca, że nader ważkim dowodem, jaki przekonał Sąd I instancji o tym, że zamiarem P. R. było zabójstwo pokrzywdzonej i że realizował ten zamiar w sposób bezpośredni, były zeznania świadka M. P..

Świadek ta wskazywała, że oskarżony wielokrotnie kontaktował się z nią chcąc uzyskać potwierdzenie swoich podejrzeń o romansie żony, 17 maja 2012 r. w rozmowie telefonicznej powiedział, że zrobi M. krzywdę, pójdzie dzisiejszej nocy do jej pokoju i poderżnie jej gardło w taki sposób, że Policja będzie myślała, że sama to sobie zrobiła, będzie patrzył jak się ona wykrwawia, jak się człowiekowi przetnie żyłę na szyi po prawej stronie to człowiek będzie się wykrwawiał przez 5 minut, poderżnie jej gardło jak będzie spała, bo wtedy nie będzie się bronić i zasłaniać, gdy to powiedział, to się rozłączył” (k.60v-61, 733).

Takie groźby oskarżonego znalazły pełne odzwierciedlenie w późniejszym jego zachowaniu się. Jak już wyżej wskazano, na pełną aprobatę zasługują ustalenia Sądu I instancji odtwarzające przebieg wypadków w pokoju zajmowanym przez małżonków R.. P. R. zaatakował żonę po upewnieniu się że zasnęła, kierował ciosy nożem w jej szyję. Co nader istotne, rodzicom pokrzywdzonej (po podjęciu przez nią skutecznej akcji obronnej) mówił, że M. R. chciała odebrać sobie życie, podobnie jak przybyłym na miejsce zdarzenia Policjantom i obsłudze karetki pogotowia ratunkowego.

Sąd I instancji miał na uwadze, oceniając wiarygodność zeznań M. P. i M. R. (którą M. P. powiadomiła 18 maja 2011 r. o groźbach wypowiedzianych przez oskarżonego poprzedniego dnia), że pozostają one ze sobą w bliskiej przyjaźni. Słusznie Sąd orzekający przyjął, że okoliczność ta sama przez się nie może dyskredytować ich relacji co do groźb wypowiedzianych przez oskarżonego w dniu 17 maja 2011r. Jak trafnie podkreśla Sąd Okręgowy, brak jest podstaw do przyjęcia, że wersja o groźbach oskarżonego została wymyślona i wspólnie uzgodniona przez pokrzywdzoną i M. P., które przesłuchiwanie były wkrótce po zajściu, bo 18 maja 2011 r. i nie znają charakteru zarzutu jaki zostanie przedstawiony oskarżonemu a zatem trudno oczekiwać, że mogły uknuć intrygę mającą na celu podważenie wiarygodności wersji wypadków jaką mógłby przedstawić oskarżony.

Nie zachowały się wprawdzie wiadomości tekstowe wymieniane przez M. P. i oskarżonego ( z przyczyn leżących po części także po stronie prowadzących postępowanie funkcjonariuszy Policji), jednak analiza kryminalistyczna potwierdziła częste kontakty telefoniczne między oskarżonym i M. P. 17 maja 2011 r. (załącznik nr 1 do aktu oskarżenia).

Analiza ta wykazała (diagram nr 4 ), że na numer telefonu M. P. wysłane zostały dwie ostatnie wiadomości tekstowe o godzinie 04:07:24 i 04:11:57 18 maja 2011 r.

Utwierdza to o wiarygodności całokształtu zeznań M. P., która zeznała między innymi, o godz. 04.11 18 maja 2011 r. oskarżony przysłał dwa razy sms tej samej treści: „cześć M., usuń szybko od mnie sms i proszę nikomu nie mów, że ja do ciebie pisałem i dzwoniłem” .Odpisała z pytaniem co się stało, czemu M. nie odbiera telefonów i nie odpisuje i że ma nadzieję, że nic jej nie zrobił, ale oskarżony już nie odpisał (k.61v).

Nie można zgodzić się z obrońcą, że dziwi zachowanie świadka, która mając wiedzę o groźbach oskarżonego nie ostrzegła przyjaciółki. M. P. przekonująco tłumaczyła, że sądziła, że jest to „wyglup” oskarżonego, a groźby są bez pokrycia (k. 60v-61,733,736).Całkowicie nieprzekonujące są wywody obrońcy, że M. P. mogła „przeinaczyć” treść sms -ów oskarżonego. Wiarygodność zeznań M. P. doznaje wzmocnienia w pierwszych wyjaśnieniach oskarżonego, w których wprawdzie nie przyznawał wysłania sms-u o treści wskazywanej przez świadka, ale wskazał, że kiedyś jej napisał, że ma chęć zabić żonę, ale nie potrafi bo mają małe dzieci i ją kocha (k.90).

Nie tylko jednak zeznania M. P. pozwalały na przyjęcie, że oskarżony uderzając żonę nożem zamierzał pozbawić ją życia. O zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. R., z jakim działał oskarżony świadczą nie tyle nawet parametry noża jakim się posłużył ( o ostrzu 16 cm) a ilość i lokalizacja zadawanych tym narzędziem cięć.

Oczywiście nie można było dać wiary twierdzeniom oskarżonego, że obrażenia szyi pokrzywdzonej były przypadkowe, chciał tylko oszpecić jej twarz (k.703). Przeczy temu opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej M. K.. Jak wskazał

biegły (k.875), w przypadku szyi urazów było co najmniej 6, te liczne rany na szyi zlokalizowano blisko siebie, część z nich krzyżowała się ze sobą, co świadczy o celowym ich charakterze, wielokrotnych urazach godzących w tę samą okolice; rany na nadgarstkach mogły powstać kiedy pokrzywdzona zasłaniała twarz bądź szyję przed ciosami; natomiast pozostałe rany na twarzy można uznać za niecharakterystyczne, powstałe podczas przypadkowego zranienia w czasie np. szamotaniny, podejmowanych przez pokrzywdzoną działań obronnych.

W świetle opinii biegłego wyprowadzić zatem należy wniosek odwrotny od formułowanego przez oskarżonego, to jest, że przypadkowe były rany twarzy a nie szyi.

Niewątpliwie i lokalizacja i charakter ran szyi uzasadnia przekonanie o działaniu oskarżonego z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej.

Wprawdzie biegły M. K. (k.543) wskazał, że doznane przez pokrzywdzoną rany były powierzchowne, niepowodujące uszkodzenia mięśni bądź ważnych naczyń krwionośnych, spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas trwający dłużej niż 7 dni i nie stanowiły choroby realnie zagrażającej życiu, ale też stwierdził, że obrażenia szyi znajdowały się w pobliżu ważnych naczyń krwionośnych jak żyły i tętnice szyjne, istniało niebezpieczeństwo uszkodzenia naczyń szyjnych tj tętnicy lub żyły szyjnej, do którego mogło dojść, gdyby rany penetrowały głębiej. Co istotne, biegły wypowiedział się także (k.875), że jeżeli dochodzi do uszkodzenia skóry i tkanki podskórnej mówi się o ranach powierzchownych, natomiast rana głęboka jest to rana przy której dochodzi jeszcze do uszkodzenia głębiej położonych warstw takich jak mięśnie, duże naczynia krwionośne, kości czy chrząstki bądź narządy wewnętrzne, w przypadku szyi byłaby to na przykład tchawica, przełyk.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że gdyby oskarżony miał zamiar pozbawić pokrzywdzoną życia, to zadawałby ciosy drążące w głąb ciała.

Zauważyć trzeba, że taki sposób zadawania ciosów podyktowany był przyjętym przez oskarżonego i zdradzoną M. P. planem pozbawienia życia pokrzywdzonej – oskarżony zamierzał wszak utrzymać, że to M. R. sama targnęła się na swoje życie.

Rację wreszcie ma Sąd I instancji, że ustalenie, iż P. R. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojej żony znajduje wsparcie w cechach osobowości oskarżonego, który jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej po obserwacji, chce być zauważany jako osoba odpowiedzialna, dobrze funkcjonująca ale lekceważy przy tym swoje ograniczenia i wady. Emocje i popędy są wyznacznikiem jego zachowania, kierują zachowaniem i przeważają nad wglądem i samokrytycyzmem. Jest zdolny do autorefleksji, upatruje jednak przyczyn swego zachowania w środowisku zewnętrznym, zna i rozumie normy i konwencje społeczne, ale nie zawsze je przestrzega, gdyż przedkłada zaspakajanie własnych potrzeb. Oskarżony ma zachowaną zdolność do odczuwania i przeżywania emocji, przy czym poziom kontroli emocji obniżony, w sytuacjach zewnętrznie emocjonujących skłonny jest do wygórowanych reakcji emocjonalnych, zaburzone jest więc dostosowanie zachowań do sytuacji stresowych (w które wchodzi łatwo) ale z zachowanym poziomem wglądu (nie działa na oślep), w relacjach z innymi skoncentrowany na sobie, może manipulacyjnie podejmować działania autodestrukcyjne. Oskarżony wykazuje zaburzenia osobowości na podłożu zmian organicznych Ośrodkowego Układu Nerwowego, w chwili popełnienia zarzucanych czynów miał w stopniu nieznacznym upośledzoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie biegłego psychologa zarzucane oskarżonemu czyny nie kłócą się z jego sylwetką psychologiczną, wskazują na nieudolną próbę rozwiązania dyskomfortu psychicznego związanego z własną oceną sytuacji życiowej, a w szczególności sytuacji w małżeństwie, czyn zarzucany oskarżonemu rozpatrywać można jako próbę ukarania ofiary, gdyż oskarżony nie potrafi znaleźć w sobie przyczyny, upatruje przyczyn i skutków w środowisku zewnętrznym, które obwinia o swoje niepowodzenia życiowe (k.525-537,962-965).

Podsumowując stwierdzić trzeba, że przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji w pełni był uprawniony aby przypisać oskarżonemu wypełnienie znamion zbrodni z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Wymierzona oskarżonemu kara 8 lat i 6 miesięcy lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. nie jest ani nadmiernie łagodna, ani nadmiernie surowa - jest to kara sprawiedliwa, która należy uwzględnić wszelkie dyrektywy wskazane art. 53§1 i 2 k.k.

Z pewnością kara ta nie wykazuje cech rażącej niewspółmiernej surowości. Zauważyć trzeba, że zbliżona jest do dolnego ustawowego zagrożenia za tego rodzaju przestępstwa. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje zaś, że Sąd I instancji należy uwzględnić wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi wskaźnikami wymiaru kary.

Oczywiście trafne są rozważania Sądu I instancji co do szczególnie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. Słusznie podkreśla Sąd I instancji takie okoliczności przemawiające na niekorzyść P. R. jak działanie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej, zaplanowanie zbrodni, wymyślenie dla siebie alibi, działanie z chęci zemsty, odwetu.

Przy wymiarze kary za przypisaną oskarżonemu zbrodnię Sąd I instancji z drugiej strony należy docenić takie okoliczności łagodzące po jego stronie jak zakończenie przestępstwa w fazie usiłowania, dotychczasową niekaralność oraz, że w trakcie dokonywania tego czynu oskarżony miał nieznacznie ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

Żadnych krytycznych uwag nie nasuwają rozstrzygnięcia dotyczące drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów, kwalifikowanego z art.217§1 k.k.

Z oczywistego powodu, skoro przy kształtowaniu kary łącznej zastosowano zasadę pełnej absorpcji, wymierzonej oskarżonemu kary łącznej 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie można ocenić jako nadmiernie surowej.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy, zaskarżony wyrok jako trafny, utrzymano w mocy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. nr 146 z 2009 r, poz. 1188), § 14 ust.1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz.U. nr 163, poz.1348 z późn.zm.).

Sąd Apelacyjny na mocy art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla P. R. zbyt uciążliwe zważywszy jego sytuację materialną – nie posiada on majątku o istotnej wartości, ma do odbycia wieloletnią karę pozbawienia wolności.